

Ks. Józef M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Tablice chronologiczne*, t. 5, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2000, ss. 223.

Rzeczywistość ciągle mijającej w czasie i zarazem systematycznie nawarstwiającej się przeszłości pozostaje zawsze fenomenem zamkniętym i zakończonym, tak w wymiarze osobowym, jak i wspólnotowym. Oczywiście, dochodzi tu jeszcze zmienny wymiar czasowy, nad którym jednak można się tylko naukowo pochylać i reflektować go z perspektywy spełniającej się dziś teraźniejszości oraz znaków przemijania. Oczywiście, takie odpowiedzialne działania oraz postawy i ważne twórcze wysiłki badawcze przyjmować mogą dość zróżnicowane postawy badawcze, znaczone przeszłością, teraźniejszością czy wręcz przyszłością. Zatem jest to odniesienie do trzech podstawowych wymiarów oznakowania czasu, które są udziałem każdego człowieka.

Te wielorakie badania mają często ze swej istoty, a zwłaszcza zależnie od przyjętych założeń metodologicznych, bardzo zróżnicowany zasięg czasowy, geograficzny czy też problemowy i personalny. Ostatecznie jednak w teraźniejszości, w *hic et nunc*, pozostaje szczególnie aktualna i ważna kwestia przeszłości, często ze znamionami wychylenia ku przyszłości.

Oto znany wrocławski historyk ks. Józef Mandziuk podjął się opracowania i wydania monumentalnego dzieła pt. *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, zaplanowanego wstępnie na cztery obszerne tomy. To bez wątpienia wielkie przedsięwzięcie, godne jubileuszu 1000-lecia istnienia tamtejszego biskupstwa, założonego u początków polskiej administracji kościelnej, z siedzibą arcybiskupią i metropolitalną w Gnieźnie. Sam autor określa ją wręcz jako „monografię millenijną”

Jako piąty tom tego *opus vitae* ukazały się *Tablice chronologiczne*.

Całość dzieła otwiera emocjonalna dedykacja dla matki (s. 5), formalny wstęp (s. 7-8) oraz wykaz skrótów, który obejmuje skróty bibliograficzne oraz techniczne (s. 9-10). Publikowane na poszczególnych stronach tablice zostały podzielone chronologicznie na cztery części: 1. *Średniowiecze 1000-1520* (s. 11-79), 2. *Czasy reformacji protestanckiej, reformy katolickiej i kontrreformacji 1520-1742* (s. 81-124), 3. *Czasy nowożytne 1742-1945* (s. 125-181), 4. *Czasy najnowsze 1945-1999* (s. 183-222).

Zaproponowana systematyka chronologiczna tysiącletnich dziejów Kościoła wrocławskiego znajduje odbicie na każdej stronie publikacji w trzech kolumnach dat, nazwisk i faktów, dotyczących: 1. *Historii powszechnej*, 2. *Historii chrześcijaństwa* oraz 3. *Historii Kościoła śląskiego*. Zatem jest to próba chronologicznego zestawienia wydarzeń, jakie miały miejsce w tych samych latach czy okresach historycznych, w odniesieniu do trzech wielkich sfer historycznych czy historiogennych.

Sama systematyka czterech wielkich czasokresów mijającego tysiąclecia dziejów, zakreślona w spisie treści, a realizowana w książce, wydaje się w pełni uzasadniona, zwłaszcza jeśli chodzi o konkretne i znaczące fenomeny szeroko pojętej historii Kościoła śląskiego. Konstrukcja ta może natomiast budzić pewne wątpliwości czy pytania, gdy weźmie się pod uwagę dzieje całego chrześcijaństwa, zwłaszcza poza Europą. Niestety historycy europejscy, także kościelni, są jakby skażeni faktorem dominacji Starego Kontynentu nad resztą świata. Propozycja podziału komplikuje się jeszcze bardziej w perspektywie świeckiej wizji historii powszechnej, będącej udziałem wszystkich ludzi oraz wszelkich społeczności, a w tym także Kościoła. Ostatecznie jednak, zważywszy na tytuł publikacji, propozycje periodyzacyjne autora należy uznać za w pełni uzasadnione.

Oczywiście dobór dat, nazwisk oraz wydarzeń, i to we wszystkich kolumnach, a więc dotyczących różnych płaszczyzn historycznych, problemowych, a także personalnych i faktograficznych, ma charakter subiektywny. Poszczególne wybory, dotyczące wydarzeń, które miały zasadnicze znaczenie ogólnoludzkie, ogólnokościelne czy tylko dla samego Śląska i tamtejszego Kościoła, dokonane zostały słusznie. Można jednak odnieść wrażenie, iż swoistym priorytetem są dla autora dzieje Kościoła na Śląsku, co jednak jest w pełni zrozumiałe i uprawnione, gdyż właśnie historię tego Kościoła uczynił on głównym przedmiotem swego zainteresowania.

Stosowane nazewnictwo i terminologia – zgodnie z kanonami obowiązującymi w tego typu publikacjach oraz w badaniach historyczno-teologicznych niezwykle syntetyczne, wręcz sygnałowe – niekiedy może budzić wątpliwości czy pytania, zwłaszcza u współczesnego czytelnika, który nie musi znać pewnego slangu językowego oraz merytorycznego, którym posługują się historycy. Może być wręcz ahistoryczny. Wiele zaproponowanych słów to wyjątkowe i zarazem twórcze spotkanie historycznych, zamkniętych faktów z próbami ich terminologicznie pełnego wyrażenia oraz przekazania niesionych treści, a także ich poprawanej kompleksowej interpretacji.

W kolumnie *Historia powszechna* można spytać o pominięcie różnych wydarzeń czy o sposób ich określenia. Szkoda, że nie wspomniano o początkach Uniwersytetu Paryskiego oraz uniwersytetów w Oxfordzie i Salamance (s. 32-36). Choroba AIDS została rozeznana i określona już wcześniej (s. 210).

Podobne pytanie można wysunąć także pod adresem kolumny *Historia chrześcijaństwa*. Nie odnotowano na przykład początku odkryć w Qumran (s. 186). Dziwnie brzmi sformułowanie: „Zmuszenie biskupów katolickich do opuszczenia diecezji” (s. 190). Ostatecznie, w którym roku ukazała się encyklika *Fidei donum?* (s. 192). Co znaczy sformułowanie: „Niebezpieczne rekolekcje kard. Stefana Wyszyńskiego”? (s. 196). Warto by wspomnieć o liście biskupów protestanckich, który poprzedzał wymianę listów między Episkopatem katolickim Polski i RFN (s. 197-198). Chyba

nie jest poprawne stwierdzenie, że bp Kinszasy Malula został wygnany z Zairu do Rzymu, gdyż była to o wiele bardziej skomplikowana sytuacja, której skutki trwały bardzo długo (s. 203). Abp Józef Glemp był metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim (s. 209). Określanie ks. Jerzego Popieluszki jako kapelana „Solidarności” ma charakter obiegowy. Nigdy nie był nim mianowany. Używanie takiego określenia jest pewnym nadużyciem (s. 211).

Ostatnia kolumna, poświęcona historii Kościoła śląskiego, pozostaje domeną, w której autor jest szczególnie kompetentny i w twórczy sposób przedstawia dzieje tego Kościoła lokalnego. Przywołane wydarzenia, fakty, miejsca oraz osoby są właściwie dobrane.

Można się spodziewać, iż bardzo interesująca i ciekawa publikacja ks. J. Mandziuka zachęci z czasem do przygotowania podobnej pracy w odniesieniu do całych dziejów chrześcijaństwa w Polsce. Zestawienie trzech proponowanych tu sfer może być propozycją ciekawą, a zarazem ważnym elementem edukacyjnym w płaszczyźnie kulturowej, społecznej i politycznej szerokich rzesz osób zainteresowanych. Dynamiczna obecność chrześcijaństwa na polskiej scenie historycznej, wielopłaszczyznowa i wieloaspektowa, wskazuje jednoznacznie, iż wręcz trudno ją poprawnie i w pełni rozeznaczyć bez tego rodzaju kompleksowych odniesień.

Zestawienie dat, faktów i głównych bohaterów tego okresu wyzwała wręcz automatycznie refleksję o współbrzmieniu pewnych procesów religijnych i świeckich. Dzieje ludzi, społeczności i wręcz całego świata są ze sobą związane w kategoriach zwrotnych, choć często ludzie Kościoła nie chcą tego z różnych racji zaakceptować teoretycznie, mimo oczywistej prawdziwości tego faktu. Ostatecznie w całej prezentowanej pracy chodzi jednak bardziej o konotacje historyczne, a mniej o społeczne czy kulturowe.

Dobrze się stało, że monumentalne *opus vitae* ks. J. Mandziuka ubogacone zostało tablicami chronologicznymi. Stanowią one cenną pomoc w lekturze jego podstawowego dzieła. Co więcej, są także pomocą dla osób zainteresowanych historią Śląska.

*Ks. Andrzej Franciszek Dziuba*